

PREZES NFZ
TRWA W NAJLEPSZE

MARIUSZ URBANEK
GAŁCZYŃSKI, POETA NIE Z TEJ ZIEMI

WARMIŃSKIE ALEJE
POD TOPÓR?

MUNDIALOWE DRAMATY
I SENSACJE

BOLESNA HISTORIA



DWA
SPOJRZENIA

Prof. Andrzej Romanowski
i Bohdan Piętka

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311607

Zamów prenumeratę PRZEGLĄDU

InPost Paczkomat 24/7

Darmowa dostawa do paczkomatu
już w **PONIEDZIAŁEK**



Szczegóły: sklep.tygodnikprzeгляд.pl.



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Otruty snusami

Zacząło się lato i w mediach sezon ogórkowy. Tak było, ale odkąd do Belwederu trafił Nawrocki, zamiast ogórków mamy snusy. Nie wiem, czy producenci tej nikotynowej używki jakoś nagradzają człowieka, który jest dla nich chodzącym słupem reklamowym. Naśladowców i konsumentów tego badziewia z pewnością przybyło. Zwłaszcza wśród młodzieży. Bo skoro tak robi wybraniec narodu, to oni też mogą. Choć nie powinni, bo sięgając po nikotynę w jakiegokolwiek postaci, robią głupio i szkodzą nie tylko sobie.

Jak paskudny jest to nałóg i co może robić z człowiekiem, widzimy u Nawrockiego. Prawie codziennie jako „my, naród” dokłada kolejnymi wetami swoją cegłę do paraliżowania państwa. Jest przeciw rządowi prawie we wszystkim. Ktoś mu powiedział, wiadomo nawet kto, że na tym polega praca prezydenta u Kaczyńskiego. Interesy PiS są w jego kancelarii skutecznie realizowane. Pozwalają Nawrockiemu na małe odstępstwa od tej wiernej służby w sprawach bez większego znaczenia. Na razie, póki prezes trwa. Co może się zmienić, bo do powrotu szykuje się Morawiecki, najbardziej przebiegły polityk tego obozu. Wieloletni premier. Jego ludzie zatrudnieni w rządowych agencjach, spółkach skarbu państwa i funduszach zgromadzili gigantyczne środki. Mają więc za co robić wielomiesięczną, kosztowną kampanię

wyborczą. Przy tej ekipie Kaczyński ze spółką Srebrna to biedak.

W polityce jest wielu ludzi bez kręgosłupa, ale tak giętki i obrotowy jest tylko jeden – Morawiecki. Przez lata udawał wiernego syna Kaczyńskiego. Kupił sobie jego przychylność i, korzystając z analfabetyzmu prezesa w sprawach gospodarczych, wpakował PiS w projekty, które skończyły się utratą władzy.

Dziś ten przymilny synuś prezesa szykuje się do kaniibalizmu. Morawiecki ma w menu stare kierownictwo partii. Chce je wyeliminować i zastąpić swoją gwardią. Młodszą, jeszcze bardziej cyniczną. I jeszcze bardziej pazurem na wszelkie profity. Byle były duże. Niedługo zobaczymy, czy pisowska gwardia weteranów spręży się do jeszcze jednego skoku w obronie władzy. Własnej władzy.

A Nawrockiemu, który, jak pisze prof. Nowak, cudem uszedł z życiem, gdy ktoś chciał go otruć w Ząbkowicach Śląskich, mogły zaszkodzić snusy. W internecie kpią, że może wtedy po prostu przedawkował. Można przypuszczać, że to pod wpływem nikotyny ogłosił trzy lata temu jako prezes IPN: „Uważam, że swoich bohaterów Ukraińcy mają prawo wybrać sobie sami, nawet jeśli dla nich bohaterem jest Stepan Bandera czy Roman Szuchewycz”. Teraz całkiem mu się to odwróciło. Czy potrzebny jest lepszy dowód na szkodliwość snusów?

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 **O prezese NFZ, który się wszystkim ministrom kłania. I trwa**
- 20 **Rzecznik praw PiS**
Kandydatura Borowskiego to hucpa
- 24 **Śmiertelna ochłoda**
Tragiczna statystyka utonięć
- 26 **Kamilek i inne „niemowy”**
Dzieci głosu nie mają i cierpią
- 28 **Z wieców na TikToka**
Polityka wyradza się w wygłupy
- 34 **Warmińskie aleje pod topór?**
Bo ma być bezpiecznie
- 43 **Polskie i ukraińskie rolnictwo**
Uzupełnienie czy zagrożenie?

POLSKA-UKRAINA

- 12 **Spalona ziemia**
Racja stanu przegrała
- 16 **Dlaczego Ukraina heroizuje UP**
Odrodzenie banderowskie jest problemem

TECHNOLOGIE

- 30 **Sztuczna inteligencja nas nie pokona**
– rozmowa z Ziemowitem Sławińskim

ZAGRANICA

- 36 **Narodowa przyszłość Włoch**
Korespondencja z Włoch
- 40 **Była zbrodnia, jest kara**
Skandale w norweskiej rodzinie królewskiej
- 44 **Narwa – tu zaczyna się Europa**
Korespondencja z Estonii
- 55 **Skrajna prawica wojuje z reprezentacją**
Francuska tożsamość a piłka nożna

KULTURA

- 48 **Geniusz, szarlatan, chuligan**
– rozmowa z Mariuszem Urbankiem
- 52 **100 rozstań na dobę**
Teatralny eksperyment
- 54 **Culturalia**
- 66 **Agata Kus. Obietnice**

SPORT

- 57 **VAR kiepski, Niemcy fatalni**
Dramaty i sensacje na mundialu

OBSERWACJE

- 59 **Odzyskać dziecko**
Uprowadzenia rodzicielskie w Japonii

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Otruty snusami
- 7 **Jerzy Bralczyk**
Paskudny świat
- 23 **Jan Widacki**
Polityka pokrzykiwania i afrontów
- 33 **Roman Kurkiewicz**
Jean Ziegler,
niewysłuchane sumienie Zachodu
- 39 **Tomasz Jastrun**
Fale upałów i głupoty
- 47 **Wojciech Kuczok**
Zarządzanie żarem



52

KULTURA

100 ROZSTAŃ NA DOBĘ

Teatralny eksperyment

55

ZAGRANICA



SKRAJNA PRAWICA WOJUJE Z REPREZENTACJĄ

Francuska tożsamość a piłka nożna



59

OBSERWACJE

ODZYSKAĆ DZIECKO

Uprowadzenia rodzicielskie w Japonii

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



f To wielka umiejętność — skłócić się ze wszystkimi



Uważam, że na linii Polska-Białoruś stroną bardziej konfliktową jest Polska. Nadmierne wtrącamy się w białoruskie sprawy, a „baćka” jest pamiętliwy i stoi za nim Rosja. Władze RP muszą sobie uświadomić, że Brześć, Grodno to już nie

jest terytorium Polski. Trudno też mieć pretensje do Aleksandra Łukaszenki, że wypomina Polsce morderstwa na Białorusinach popełnione przez tzw. żołnierzy wyklętych. To było bandyctwo i trzeba umieć przeprosić, a nie domagać się jedynie przeprosin ze strony innych narodów. Co do zachodniej Białorusi, która w dwudziestolecie międzywojennym należała do Polski, należy powiedzieć, że tamtejsza białoruska większość nie była traktowana na równi z Polakami, którzy byli tam mniejszością narodową (naganna polityka sanacji względem narodowych mniejszości jest dobrze znana i wiemy, że nakręcała awersję do Polski i Polaków).

Damian Paweł Strączyk

f Premier na najtrudniejszych czasach

Lubię tygodnik „Przegląd”, ale tym razem nie zgadzam się z autorem. Za dużo mamy pomników, z których nic nie wynika. Ponadto premier Mazowiecki odpowiada za fatalną decyzję, jaką było wprowadzenie

religii do szkół ministerialną instrukcją, bez zmiany ustawy, powołanie słynnej Komisji Majątkowej, której działalność obfitowała w skandale i ogólnie za utorowanie klerowi katolickiemu drogi do zajęcia uprzywilejowanej pozycji w państwie. Odbija się to czkawką do dziś.



Włodzimierz Mytnik

Lepiej późno niż wcale. Premier Tadeusz Mazowiecki był Politykiem z wielkiej litery, jakich dzisiaj brak.

Barbara Targosz

f Z UPA na piedestale

Gdyby nie ZSRR, to Ukraina miała szansę być niepodległa przede wszystkim ze względu na swoją zachodnią część. A tu niespodzianka – ta sama część była poddana polskiej kolonizacji i gdyby nie Stalin, to Polacy z Ukraińcami mieliby spór podobny do tego w Irlandii. Nacjonalizm ukraiński rodził się w tych czasach, kiedy Polacy byli dla Ukraińców kolonizatorami. (...) Nacjonalizm jest straszną chorobą ale sami jej ulegamy, nawet w tym, jak nie rozumiemy innych nacjonalizmów, tylko własny wynosimy na pomniki.

Łukaszko Walczuk



ZDJĘCIE TYGODNIA

Dymisje w rataszu. Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski poinformował 3 lipca o rezygnacji wiceprezydentek Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry. To pokłosie głośnej afery w Szpitalu Południowym.



40,5 st. C w Stubicach to nowy rekord Polski. Najwyższy wynik w historii polskich pomiarów.

3,6 tys. polskich firm jest zainteresowanych wejściem na ukraiński rynek po zakończeniu walk. Szacuje się, że odbudowa Ukrainy może kosztować 800 mld euro.

Prawie 200 umów na kwotę ok. 10 mld euro to efekt gdańskiej konferencji na rzecz odbudowy Ukrainy.

Janusz Krasoń, były poseł na Sejm IV, V i VI kadencji z ramienia SLD oraz Lewicy i Demokratów został powołany na **głównego inspektora pracy**. Staje na czele PIP, w której zaczyna się reforma

wzmacniająca uprawnień inspektorów pracy.

W 2025 r. 66 733 osoby zostały poszkodowane w wypadkach przy pracy. 189 osób zginęło (**GUS**).

Laureatką **Nagrody im. Wisławy Szymborskiej** za najlepszy tom poetycki została **Marlena Niemiec**, autorka tomu „Skróń” (Wydawnictwo Conviwo). Prócz statuetki otrzymała 100 tys. zł.

Sąd okręgowy utrzymał w mocy tymczasowe aresztowanie Zbigniewa Ziobry.

Ponad 5% Polaków w wieku 15-64 lata zażywa narkotyki (Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom).

PRZEBŁYSKI

Anna Paluch i mieszkanie za 116 zł

Kto tak uparcie puka spod dna? Anna Paluch, posłanka PiS od sześcioletniej kadencji. Tak biedna, że mysz kościelna jest przy niej krezusem. Choć Paluch w Sejmie zarabia ok. 25 tys. zł miesięcznie. Choć buduje dom o powierzchni 180 m kw. Choć ma działkę leśną i dwie budowlane o wartości ok. 240 tys. zł. I z tej biedy od ponad 30 lat zajmuje mieszkanie komunalne w centrum Krościenka nad Dunajcem. Nie zgadniecie, ile ta biduła płaci za lokal o powierzchni 38,3 m kw. Miesięcznie 116 zł 43 gr! Promocja ekstra dla polityków PiS. A potrzebujący z Krościenka ciągle czekają na lokal komunalny. I będą czekać, bo z bezczelną pisówką nikt nie może sobie poradzić.



Parafia dla specjalisty od bruzd

Czym sobie zawinił warszawski Plac Narutowicza, że na proboszcza Parafii św. Jakuba Apostoła rzucono tam skandalistę? I to takiego z najwyższej półki. Z jednej strony ks. prałat Franciszek Longchamps de Bérrier to profesor doktor habilitowany, wykładowca na UJ i UW, członek PAN. Kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski (od prezydenta Dudy) i adresat lizusowskiego listu od Nawrockiego na 25-lecie święceń. A z drugiej strony nowy proboszcz jest autorem wyjątkowo obrzydliwych słów. Choć minęło 13 lat od wywiadu dla „Uważam Rze”, ciągle trudno uwierzyć w to, co powiedział: „Są tacy lekarze, którzy po pierwszym spojrzeniu na twarz dziecka wiedzą już, że zostało poczęte z in vitro, bo ma dotykową bruzdę, która jest charakterystyczna dla pewnego zespołu wad genetycznych”. Po takich słowach ksiądz prałat powinien pokutować w klasztorze, a nie rządzić prestiżową parafią.

PYTANIE TYGODNIA

Saszetki nikotynowe: niebezpieczny trend czy alternatywa dla palaczy?

PROF. ŁUKASZ BALWICKI,
lekarz, specjalista zdrowia publicznego,
Gdański Uniwersytet Medyczny

Saszetki nikotynowe to produkt przemysłu tytoniowego, stworzony by utrzymać pozycję branży na rynku coraz bardziej świadomych zdrowotnie konsumentów. Wprowadzane wyroby mają przyciągać młodych użytkowników atrakcyjnym wyglądem i różnorodnymi smakami, budując bazę klientów uzależnionych na lata. Co warto podkreślić – nie są one obojętne dla zdrowia. Zawierają toksyczną nikotynę, która silnie uzależnia oraz oddziałuje zarówno miejscowo na błonę śluzową jamy ustnej, jak i ogólnoustrojowo, m.in. na układ sercowo-naczyniowy. Jedyną rekomendowaną przez środowiska medyczne możliwością jest całkowite zaprzestanie nałogu. W tym celu zaleca się metody o udowodnionej skuteczności, w tym odpowiednią farmakoterapię zwiększającą szansę na trwałe wyleczenie.

DR MAGDALENA CEDZYŃSKA,
kierownik Poradni Pomocy Palącym
w Narodowym Instytucie Onkologii
w Warszawie

Saszetki reklamuje się jako produkt dla osób, które chcą rzucić palenie. W rzeczywistości to jednak zabieg marketingowy. Chodzi o to, by uzależnieni mogli bezkarnie przyjmować nikotynę tam, gdzie nie wolno palić. Co gorsza, przez atrakcyjne smaki i dyskrecję te wyroby celują w nastolatki. Saszetki zawierają duże dawki nikotyny; jednorazowe użycie dostarcza więcej nikotyny niż wypalenie jednego papierosa. Substancja ta silnie uzależnia i dewastuje młody mózg – upośledza pamięć, pogarsza zdolności poznawcze i wywołuje impulsywne zachowania. Choć producenci chwają się brakiem procesu spalania, to jednak brak twardych dowodów na

szkodliwość nie oznacza bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o ich wpływ na zdrowie na razie mamy więcej pytań niż odpowiedzi.

ANGELIKA KOŁOMAŃSKA,
psycholożka, psychoterapeutka CBT,
Klinika USWPS

Nikotyna jest substancją o wysokim potencjale uzależniającego. Jej działanie polega między innymi na pobudzaniu układu nagrody poprzez zwiększenie uwalniania dopaminy, co wzmacnia odczuwanie przyjemności i sprzyja utrwalaniu zachowań prowadzących do ponownego stosowania nikotyny. Z tego względu regularne używanie saszetek nikotynowych może prowadzić do rozwoju uzależnienia. Badania z zakresu psychologii uzależnień wskazują, że część użytkowników sięga po nikotynę w celu regulowania emocji, zmniejszenia odczuwanego stresu lub poprawy koncentracji. Choć nikotyna może wywoływać krótkotrwałe poczucie ulgi i zwiększać czujność, efekty te mają charakter przejściowy i nie rozwiązują źródła problemów psychologicznych.

Rozmawiał Maciej Belowski



Paskudny świat



Jerzy Bralczyk

Zrządzenia i zrządzenia

Paskudny to świat, w którym szaleństwo jednostek może usprawiedliwiać kolosalne wydatki na zbrojenia. Jeśli wnioskować z medialnych przekazów (a skąd mamy czerpać wiedzę, a przynajmniej informacje?), kilku co najmniej niezrównoważonych panów wpływa na decyzje przypominające dość niefortunne tacińskie powiedzenie Wegecjusza, zresztą militarysty, żeby szykować wojnę, chcąc pokoju.

Co gorsze, o ile z perspektywy wojny trudno się cieszyć, o tyle ze zbrojeń już można. I z tego, że jesteśmy liderem pieniężnego w nie zaangażowania. I tu łatwo nawet, co też wydaje się niemal piękne, o społeczną zgodę. Bo przecież w historii czuliśmy się wtedy ważni, gdy byliśmy przedmurzem. Teraz powtarzamy z pewnym ukontentowaniem, że jesteśmy wschodnią flanką NATO, co jest jednym z niewielu przypadków, gdy chętnie odnosimy do siebie słowo „wschodni”.

Słowo „bezpieczeństwo” tłumaczy wiele. Jest na czele wartości, na jakich nam zależy. A ma jeszcze tę wagę, że wywołuje poczucie zagrożenia, w którym łatwiej o rządzenie, ale i o porozumienie, rzecz można – narodowe. Daje też możliwość tworzenia aksjomatów. Kiedyś powtarzano, że „jak świat

światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. Brawurowy romantyczny poeta pisał: „Kto powiedział, że Moskałe są to bracia nas Lechitów, / Temu pierwszy w łeb wypalę przed kościołem Karmelitów”, dając początek słusznie zabawnym „moskalikom” Szymborskiej. I teraz w publicznych wypowiedziach już nie Putin, Kreml czy Moskwa są synonimem słowa „wróg”, lecz Rosja lub Rosjanie. My jesteśmy godnym narodem, a niegodnym tej godności dostaje się mało sympatyczne określenie „ruska onuca”, które ma przypominać o naszej kulturalnej wyższości. Czekamy na jakies określenia ze słowem odnoszącym się do innych sąsiadów.

Zwróćmy przy tym uwagę, że jeśli pocujemy się bezpieczniejsi w wyniku liderowania w wyścigu zbrojeń (tak to wypada nazwać), to poziom agresji społecznej raczej się nie zmniejszy.

Aż by się chciało, żeby powszechna troska o stan służby zdrowia przerodziła się w skuteczność oczekiwań liderowania w nakładach na nią – i przez to w zwiększenie poczucia powszechnej empatii. Już nie mówiąc o nakładach na naukę...

A przecież w szerszej perspektywie to właśnie nauka jest najlepszą zbroją. ■